

Dawid WINCŁAW

JAK KSZTAŁTOWAĆ UMIEJĘTNOŚĆ DOCIEKANIA FILOZOFICZNEGO?

Wydaje się, że pierwszym intelektualistą w Polsce, który zauważył duże podobieństwo między sposobem bycia filozofa a zachowaniem się dzieci, był Janusz Korczak. Trudno się nie zgodzić z tą opinią jednego z najbardziej wpływowych polskich teoretyków wychowania. Jeśli bowiem „filozofem jest człowiek, który się bardzo zastanawia i chce koniecznie wiedzieć jak wszystko jest naprawdę”¹, to jak można nie uznać za poszukiwacza mądrości ośmiolatka, niewinnego i „nieskażonego” żadną jeszcze wiedzą, który potrafi postawić pytania wprowadzające w osłupienie nawet wytrawnego adepta filozofii?

Opublikowana niedawno nakładem Wydawnictwa Adacemicon książka Łukasza Krzywonia *Filozofuj z dziećmi. Poradnik do prowadzenia filozoficznych dociekań z dziećmi i młodzieżą*², która zgodnie z zapowiedziami wydawcy otwiera serię wydawniczą „Filozofia dla dzieci”, jest pozycją wyrastającą z bliskiego Korczakowi przekonania, że filozofowanie to aktywność poznawcza, u której źródeł leży ciekawość tego, co nowe i nieznanne. Jeśli

tak ujmuje się namysł filozoficzny, to jasne jest, że propedeutykę filozofii należałoby uwzględnić także w programie nauczania szkół podstawowych, o ile nie już w przedszkolach. Wprawdzie rozbudzanie i zaspokajanie ciekawości poznawczej dzieci to cele stawiane także w nauczaniu innych przedmiotów objętych programem edukacji podstawowej, edukacja filozoficzna jednak – jak twierdzi Krzywoń wbrew sformułowanej przez Jeana Piageta koncepcji rozwoju intelektualnego mówiącej między innymi o niezdolności dzieci poniżej dwunastego roku życia do myślenia abstrakcyjnego – powinna być autonomicznym i niedeprecjonowanym przedmiotem ujętym w programie nauczania w szkolnictwie podstawowym i ponadpodstawowym.

Zanim jednak przejdziemy do uwag o samej książce – słów kilka o statusie nauczania filozofii w polskim systemie oświaty i o inicjatywach, które wspierają edukację filozoficzną i dążą do wzmocnienia jej pozycji w społeczeństwie. Jeśli chodzi o szkołę podstawową, to jedyną okazją (poza ewentualnymi zajęciami pozalekcyjnymi), jaką stwarza ona uczniom do zetknięcia się z rozważaniem, czym są prawda czy piękno, stanowią lekcje etyki, istniejące jeszcze w szczątkowej formie w programie nauczania i niesłusznie uznawane za lekcje „antyreligii”. Nieco lepiej sytuacja wygląda w szkołach ponadpodstawowych, których oferta w co-

¹ J. K o r c z a k, *Prawidła życia. Pedagogika dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Pelikan, Warszawa 1988, s. 110.

² Ł u k a s z K r z y w o Ń, *Filozofuj z dziećmi. Poradnik do prowadzenia filozoficznych dociekań z dziećmi i młodzieżą*, Wydawnictwo Adacemicon, Lublin 2019, ss. 180.

raz większym stopniu obejmuje etykę, a także – przynajmniej w teorii – edukację filozoficzną w zakresie podstawowym i rozszerzonym; w roku 2015 zajęcia takie prowadzono jednak zaledwie w stu dziewięćdziesięciu sześciu placówkach w Polsce. Nowy status tego przedmiotu reguluje podpisana 30 stycznia 2018 roku przez Minister Edukacji Narodowej Annę Zalewską nowa podstawa programowa, na mocy której od najbliższego roku szkolnego oferta edukacyjna szkół ponadpodstawowych poszerzy się o filozofię, muzykę i plastykę – a ściślej: albo o filozofię, albo o muzykę, albo o plastykę. Na dyrektora szkoły zostanie bowiem nałożony obowiązek wprowadzenia tylko jednego z tych trzech przedmiotów w wymiarze jednej godziny tygodniowo (trzydziestu godzin rocznie) w klasie pierwszej liceum bądź technikum. Jeśli natomiast szkoła zdecyduje się wprowadzić rozszerzoną podstawę programową, będzie ona realizowana w ciągu dwustu czterdziestu godzin rozłożonych – zależnie od decyzji dyrektora – na cztery lata.

I choć w podstawie programowej nauczania filozofii podkreśla się, że jest ona – obok nauki, sztuki, religii i prawa – jednym z filarów cywilizacji śródziemnomorskiej, to spoczywające na nauczycielu zadanie ukazania uczniom zasadności i doniosłości tego stwierdzenia będzie stosunkowo trudne do wykonania w ramach realizacji programu nauczania filozofii w zakresie podstawowym. Należy jednak zauważyć, że rok szkolny 2019/2020 może – przy dobrej woli dyrektorów placówek szkolnych – otworzyć nowy rozdział w nauczaniu etyki, a może przede wszystkim filozofii w szkołach na obu szczeblach edukacji.

Na polskim rynku wydawniczym znajduje się obecnie szereg publikacji (zaczęły się one ukazywać w latach dziewięćdziesiątych) na temat prowadzenia dociekań filozoficznych z dziećmi i młodzieżą – mowa tu tylko o pozycjach po-

święconych dydaktyce nauczania filozofii, nie zaś o podręcznikach do filozofii. Są to głównie artykuły prezentujące program nauczania filozofii, pomocnicze materiały dydaktyczne czy tłumaczenia (z reguły trudno dostępnych) książek autorów zagranicznych.

Autor *Filozofuj z dziećmi*, nie deprecjując w żaden sposób roli historii filozofii w nauczaniu filozofii, skupia się bardziej na budowaniu kompetencji filozoficznych przy jednoczesnym wykorzystaniu twórczego potencjału dzieci i młodzieży oraz na wzbudzaniu w nich ciekawości, a także – jak sam pisze – na „terapeutycznym” aspekcie filozoficznych dociekań niż na tradycyjnie rozumianym wykładzie historii filozofii posiłkującym się wyłącznie metodą podającą.

„Tematem tej książki jest raczej nie filozofia dla dzieci, ale filozofowanie z dziećmi” (s. 29) – to subtelne rozróżnienie, wyrażone za pomocą doboru przymków, zmienia diametralnie rozumienie procesu kształcenia. W nowym rozumieniu funkcja nauczyciela jako dydaktyka filozofii nie ogranicza się do przekazywania i egzekwowania wiedzy, ale stawia go raczej w roli przewodnika, który wskaże, czym w istocie jest „filozoficzne myślenie”, oraz skłania go do mierzenia się – choćby w bardzo uproszczony sposób – z aporiami, nad których rozwiązaniem zastanawiała się przez wieki rzesza filozofów.

W osiągnięciu celu dydaktycznego pomocna okazuje się metoda sokratejska (zarówno jej odmiana elenktyczna, jak i majeutyczna), do której nawiązuje autor książki. Jego zdaniem metoda ta może być z powodzeniem wykorzystywana w rozwijaniu kompetencji filozoficznych dzieci i młodzieży z co najmniej kilku powodów.

Po pierwsze, metoda ta odwołuje się do dialogu jako formy zdobywania wiedzy, zawiera więc w sobie komponent aktywizujący ucznia. Po drugie, zakłada, że

pewne pojęcia czy idee są przez umysły młodych osób w pewien sposób „przedrozumiane”: mają one określone – choćby nietrafne – ich wyobrażenia i nie muszą posiadać wiedzy eksperckiej, by je w pewnym zakresie pojąć. Nauczyciel jest potrzebny – i to stanowi trzeci powód – by poprzez odpowiedni sposób dobierania pytań i wyważone moderowanie dyskusji przedrzeć się, niczym Sokrates, przez naturalną dziecięcą naiwność i „wydobyć” z młodego rozmówcy wspólnie wypracowane nowe rozumienie danej idei.

Druga, współczesna inspiracja, z której autor czerpie, tworząc swój program dociekań filozoficznych, to system metodologii nauczania filozofii Philosophy for Children (P4C) opracowany przez amerykańskiego profesora filozofii Matthew Lipmana. System ten stanowi swego rodzaju program pedagogiczny, rozwijany głównie w krajach anglojęzycznych i realizowany tam w tysiącach szkół. Od konwencjonalnego nauczania za pomocą metody podającej różni go przede wszystkim przeniesienie „ciężaru” z nauczyciela na ucznia.

Metoda Lipmanowska, którą wykorzystuje w swojej książce Krzywoń, ogranicza rolę nauczyciela do funkcji przewodnika i animatora dyskusji. Ograniczenie to jednak – paradoksalnie – wymaga od dydaktyka filozofii większego niż tradycyjnie oczekiwane zaangażowania w prowadzenie zajęć. Przedstawienie czterdziestopięciominutowego wykładu z historii filozofii jest nierzadko przejawem bezpiecznego asekurancja ze strony nauczyciela, który nie stosuje metod aktywizujących ucznia z obawy, że jakkolwiek z nim interakcja niesłużąca jedynie sprawdzaniu stanu jego wiedzy, lecz sprzyjająca na przykład utrwaleniu zdobytych informacji lub ich poszerzeniu, mogłaby obnażyć niekompetencję nauczyciela lub zburzyć jego autorytet.

Nie takie lekcje filozofii proponuje autor omawianej książki. Wprawdzie nie

odmawia on znaczenia prezentacji młodym adeptom filozofii usystematyzowanej wiedzy z zakresu jej historii, uważa jednak, że na pierwszym etapie nauczania tego przedmiotu (Krzywoń twierdzi, że do pierwszych dociekań filozoficznych zdolne są już dzieci kilkuletnie) zdecydowanie najważniejsze pryncypium pedagogiczne stanowi rozwijanie kompetencji filozoficznych, które mają położyć fundamenty pod kolejne umiejętności: syntezy i krytyki faktów oraz prowadzenia poprawnej formalnie argumentacji, a także pod kształtowanie się postaw demokratycznych wśród uczniów.

Cele te (obok zdobywania wiedzy) mają zostać osiągnięte poprzez rozbudzanie w uczniu tego, w czym Platon i Arystoteles upatrywali źródła filozofii, to jest zdziwienia (gr. *thauma*) światem i samym fenomenem istnienia. A że – jak głosi Stagiryta – „miłośnikiem mądrości”³ jest w pewnym sensie także „miłośnik mitu”⁴, gdyż „mit jest pełen dziwów”⁵, wielką rolę w metodzie Lipmanowskiej, z której Krzywoń czyni w swojej książce użytek, odgrywają właśnie opowiadania i popularny ostatnio storytelling.

Według Łukasza Krzywonia modelowa lekcja filozofii przygotowana dla dzieci klas od trzeciej do ósmej szkoły podstawowej miałaby zaczynać się właśnie od przedstawienia lub przeczytania uczniom fragmentu opowiadania, które zawiera treści „nośne” filozoficznie, choć na pierwszy rzut oka są one niewidoczne. Praca z uczniami polegałaby – po pierwsze – na postawieniu im wstępnych pytań dotyczących rozumienia tekstu oraz jego interpretacji. Następnie – i tu zaczyna się właściwa część lekcji – nauczyciel ma

³ A r y s t o t e l e s, *Metafizyka*, 982 b, tłum. T. Żeleźnik, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, t. 1, s. 14.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

zachęcać uczniów do sformułowania tak zwanego „Ważnego Pytania” (s. 51n.), czyli zasadniczej kwestii, którą porusza dany tekst, a która przypomina aporie występujące w filozofii od początku jej istnienia (na przykład: „co to jest piękno?”, „co to jest kłamstwo?”). Pytanie to powinno być na tyle otwarte, by pobudzić ciekawość poznawczą uczniów i dobrze oddawać dylemat postawiony w przeczytanym odpowiadaniu.

Oprócz „Ważnego Pytania” nauczyciel powinien formułować pytania dodatkowe, skłaniając tym samym uczniów do polemiki. Istotne jest przy tym, by nie zawłaszczał on dyskursu, nie narzucał własnych poglądów, nie wartościował opinii uczniów i pilnował, by uczniowie nie zbaczali ze szlaku wytyczonego przez „Ważne Pytanie”. Taka postawa nauczyciela ma służyć budowaniu tego, co Krzywoń nazywa za Lipmanem „wspólnotą dociekającą” (s. 44n.), czyli tworzeniem na zajęciach atmosfery wzajemnego szacunku i otwartości – nieodzownych według obu tych autorów komponentów właściwie przeprowadzonej lekcji.

Cały proces dociekania filozoficznego powinien być rejestrowany i wizualizowany przez nauczyciela na tablicy w sposób zrozumiały dla ucznia, a przeprowadzenie dociekań – wspierane metodami aktywizującymi opisanymi w książce (na przykład prostym aktem rzucenia piłki w stronę ucznia i zapytania go o jego sąd w omawianej kwestii). Zajęcia winny zakończyć się podsumowaniem, czyli dokonaną przez nauczyciela rekonstrukcją przeprowadzonego na lekcji dociekania filozoficznego, oraz rozmową z grupą na temat zyskanych doświadczeń i wniosków wyciągniętych z zajęć, a przez to także ich swoistą ewaluacją.

Z formalnego punktu widzenia książka *Filozofuj z dziećmi* składa się z jedenastu rozdziałów, które omawiają realizację zaprezentowanego w niej programu peda-

gogicznego, a także rozwijają przedstawiony schemat prowadzenia zajęć. Dwa pierwsze rozdziały: „Filozofia i dzieci” oraz „Specyfika filozoficznych dociekań z dziećmi” skupiają się wokół ogólnych zagadnień dydaktyki filozofii dla dzieci i młodzieży (z zaznaczeniem, że niektóre aspekty dotyczyć mogą także edukacji filozoficznej dorosłych), opisują cele, które powinny przyświecać dociekaniom filozoficznym, rozwijają założenia i zasadnicze wątki wspomnianego programu P4C, a także dostarczają narzędzi krytycznego myślenia, których wykorzystania można z powodzeniem nauczać starszą młodzież. Omawiają także źródła inspiracji, z których może czerpać nauczyciel w tworzeniu scenariuszy zajęć.

W kolejnych rozdziałach: „Struktura zajęć krok po kroku”, „Przykazania dobrego prowadzącego”, „Narzędzia i techniki dla prowadzącego” oraz „Wizualizacja zagadnienia”, autor opisuje swój model prowadzenia zajęć z dziećmi, uwzględniający różne style filozofowania, a także dość szczegółowo wyjaśnia, jak przebiegają poszczególne etapy lekcji. Podaje także szereg wskazówek dla prowadzącego lekcje, biorąc przy tym pod uwagę zmienną dynamikę procesu dydaktycznego, wiek i osobowość uczestników zajęć oraz ich tematykę.

Rozdziały: „Gry i zabawy”, „Ewaluacja zajęć” oraz „Konspekty zajęć”, zawierają gotowe materiały pomocne w prowadzeniu lekcji oraz ich scenariusze, uwzględniające różne potrzeby dydaktyczne, a także opisy metod przeprowadzania ewaluacji i autoewaluacji zajęć. Rozdział ostatni, „Filozofowanie z dzieckiem”, to krótki szkic poświęcony rozwijaniu kompetencji filozoficznych w interakcji rodzic-dziecko w kontekście pozaszkolnym.

Niewątpliwą zaletą książki Łukasza Krzywońa *Filozofuj z dziećmi. Poradnik do prowadzenia filozoficznych dociekań z dziećmi i młodzieżą* jest przewaga

praktycznego aspektu zaproponowanego w książce modelu pedagogicznego (zamieszczenie scenariuszy zajęć czy wskazówek ułatwiających i prowadzenie) nad rozważaniami teoretycznymi, które zwykle dominują w literaturze poświęconej dydaktyce filozofii w szkolnictwie podstawowym i średnim (fakt ten podkreśla również Aldona Pobjowska w recenzji wydawniczej).

Istotny walor opracowanej przez autora metody stanowi jej prostota – metoda ta bazuje na rzetelnej i interesującej prezentacji materiału uczniowi oraz na umiejętnym stawianiu pytań. Jej zastosowanie zwiększa więc szansę na osiągnięcie wskazywanego przez autora celu dydaktycznego, jakim jest uzyskanie podstawowych kompetencji niezbędnych do dociekania filozoficznego, a także sprawa – przy założeniu, że nauczyciel wykaże się dostateczną kreatywnością w jej wykorzystaniu – że lekcje filozofii w szkole staną się przyczynkiem do prowadzenia samodzielnych dociekań, a nie pozostaną tylko nudnym „fakultetem” czy jedną z nieudanych form zajęcia uczniom czasu podczas godziny wychowawczej.

Metoda wybrana przez Krzywonia ma też jednak wady, które wynikają z odmiennego niż Polski kontekstu kulturowo-obyczajowego, w którym powstała. Krzywoń przedstawia program autorski, nie do końca wskazując sposób, w jaki metoda ta miałaby zostać wykorzystana w realizacji podstawy programowej (zwłaszcza w liceum, gdzie od września 2019 roku filozofia na podstawie decyzji dyrektora placówki edukacyjnej będzie mogła stać się przedmiotem fakultatywnym). W związku

z tym pojawia się inna wątpliwość – autor książki niemal wyłącznie skupia się na edukacji filozoficznej dzieci i młodszego młodzieży (co jest widoczne zwłaszcza w proponowanych scenariuszach zajęć). I choć zgodzić się należy z Krzywoniem, że jego metoda może zostać wykorzystana także w pracy z licealistami i dorosłymi, prezentowane scenariusze w przeważającej części wydają się jednak dostosowane do potrzeb edukacyjnych uczniów wczesnych klas szkoły podstawowej.

Istnieje też ryzyko – wynikające raczej z braku dostatecznie wykształconej kadry nauczycieli filozofii niż z ograniczeń samej metody – że elastyczność i spontaniczność w prowadzeniu zajęć z filozofii („podążanie za grupą”), którą zaleca Krzywoń, może doprowadzić do spłylenia przekazu lekcji, a nawet uniemożliwić uzyskanie oczekiwanych efektów kształcenia. Ten aspekt metody należałoby zatem dogłębie przeanalizować.

Niemniej pojawienie się książki Łukasza Krzywonia *Filozofuj z dziećmi* na polskim rynku wydawniczym jest faktem, obok którego nie można przejść obojętnie – publikacja ta wypełnia pewną niszę, gdyż wciąż istnieje niewiele pozycji poruszających podobną tematykę, a zwłaszcza takich, w których podkreślano by rozwój kompetencji praktycznych uczniów. Omawiana książka stanowi nieodzowną pomoc dydaktyczną dla nauczycieli filozofii i etyki, a także jest wyrazem nadziei, że w nadchodzących latach rola nauczania filozofii w szkolnictwie zarówno podstawowym, jak i – przede wszystkim – średnim, zostanie dostrzeżona i doceniona.